

The only Polish Newspaper in Milwaukee. Represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States. It has a large circulation in the United States, Canada, Mexico and Europe. It is the organ of the United Polish National Benevolent Society in the U. S. of North America.

Subscription \$ 2.00 per year.

Board of Directors.

Max. Kuera, president 523 Morgan Str. Chicago. J. N. Morgenstern, secretary 504 Blue Island Ave. Chicago. W. Wlekiński, cashier 508 Noble Str. Chicago.

Administration of Printing.

Wal. Piotrowski, cashier 350 Milwaukee Str. Milwaukee. K. Małek, secretary 411 Mitchell Str. Milwaukee. I. Weździński, editor do.

Rates of Advertising

Table with 2 columns: Rate type (One line once, One inch once, One inch one year) and Price (\$0.25, 1.00, 20.00).

Office 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.

The „ZGODA” Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: „Zgoda” 411 Mitchell str. Milwaukee Wis.

Biuro Rządu Centralnego Związku Narod. Pol. jest pod Nr. 504 Blue Island Ave. I. N. Morgenstern, Sekretarz generalny Związku Nar. Polskiego w St. Z.

ZGODA Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdy Środek w Milwaukee Wisconsin 411 Mitchell Str. Prenumerata wynosi w Ameryce rocznie \$2.00 Po za oceanem \$3.00

Zarząd Akcyjny Zarząd Drukarni.

Ma. Kuera, prezydent 523 Morgan Str. w Chicago. J. N. Morgenstern, sekretarz 504 Blue Island Ave. Chicago. W. Wlekiński, kasjer 508 Noble str. w Chicago.

Cena Ogłoszenia.

Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c. Od cała \$1.00 Przy powtórzeniu połowę. Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie, na rok \$20.00



ydawnictwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki.

[Redaktor I. Weździński.]

Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee,

Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

Agenci „Zgody.”

- List of agents in various cities including New York, Jersey City, Philadelphia, Chicago, etc.

PSALMY Przyszłości

przez Zygmunta Krasinckiego. III. PSALM MIŁOŚCI.

Powiedz orle! orle mój! Białoskrzydły, niezamany, Z kad tych czarnych myśli rój! One rosną—gdzie kajdani! Ach! niewola sęczy jad, Co rozklada Duchów skład! Niczem Sybir, niemem knuty I cielesnych tortur król! Lecz narodu Duch otruty— To dopiero ból w ból!

Rozwściekną—wścieknią! Jak on będą—piekiem całem, Nie niebem, ojczyzn!—

Prez tym złudom, o ma Święta! Zlej godziny to są mary! Ty zostaniesz niedotknięta! Ty nie zbiedzisz dawnej wiary, Ze ten tylko więzy przetrnie, Kto namaszczone cnoty znakiem, Ze na ziemi był Polakiem— To żyć bosko i szlachetnie!

Niechaj szepcz Jezuity, Niechaj wrzeszczą demagogi, Ze cel wielki a ukryty Odwzięcia podług drogi— Ze przypadków idąc kołem, Wolno w bagna zająć szatan! Potem dusza w nich skąpiana Znow odnajdzie się aniołom; Ze się zmaże hańby karta! Ze królestwo Boże z czarta; Ze wszedobro złego warcie— Ze wszechmiłość—zbrodni warta!

Prez tym złudom, o ma Święta! A otacza cię ich wiele— Wszystkie święta chcą zwierzęta. Wszędzie zmienić cie, Aniele! U stóp świętych też Gogoloty Wszystkie złości zgromadzone! Wszystkie Fałszy i Ciemnoty! Wszystkie czarne wieki Duchy! Ci z nożami—ci z łańcuchy— A chcą wszystkie mąk koronę Zwiad ci z czoła w piekiel strąg— By zamartwychstał wielkim czynem Nie zabłysta Serafinem!— By krwi twojej i lez strugi Nie mieszały w przyszłym niebie! By się na nie nie przydało Chrystowe w tobie ciało, Umęczone po raz drugi! By z najdroższej Pań—z ciebie Pozostała w dziejach świata Jakas brudna tylko szata— By ty znikła—ty, zbawczyń, Córko Boża, ty darenno— I w stawiańskich niw pustyni Już na wieki było ciemno!— Jakież straszne ich postacie Tych kuszących bezbożności! Tysiącami wieścielich ryków Proszą ciebie o mord braci! Inni każą—w imię cara Wierzyć tobie—że ty mara! Kościotropie u nich lice— Boże! Boże!—to upiory Z omentarowej wysły nory— W oczach żąda—nie żrenice— Pod żebrami—serca niema— W miejscu serca wąż się zżyma I wyłaża z piersi gady, Wszystkie hańby—wszystkie zdrady— Obrydlwym gnać się ruchem, Każda wije się łańcuchem, Z drugą wiąże się w przestreni! Już się coraz bardziej zbliża Tłum plugawy ten do ciebie! Eanuchami żnij złączeni, Do twojego idą krzyża, Co na wzgórzu, w ozystem niebie Już stanęli—wnoszą głowę— Pływają śliny swe nieczyste Na two cialo promieniste, Zarzucają z wężów wieńce Na przybite twoje ręce, Na two stopy marmurów! Oni ciebie by rozdarli, Ciebie przysła—ci z przyszłości— Ciebie żywą—ci umarli, Co nie wejda do twych włosów!—

Polsko moja! Polsko święta! Nad zwycięstwa stoisz progiem; Kres to męki twój ostatni, Niechaj tylko uwatadni, Ześ wszechzłego wiecznym wrogiem! Potem przyna śmierci pęta I ty będziesz wniebowzięta, Bo aż w śmierci byłaś z Bogiem!

Pokonaj tę chwilę, Ten zwycięż ból! A wstaniesz na nowo A wstaniesz Królową Stawiańskich pol!

Moskiewskie mamidla, Obietnice, siła Nie zwodzą już! Dziesięć Ludów czeka Na myśl—lub człowieka— Myśl twoja—tuż!

Nie zsamobójczona Z własną krwią u łona Przed Bogiem stań! By wziął cię z kolei W Poczest swych idei, Tych świata pań!

Dziś wschodni ład Dwóch hójk wiar— Ty i Car.— Car—życia trąd, Ze wszedobro złego warcie— Ty—życia dar!

Niech miłościę Jak ku wiosnie W twą patrzą twarz! Bądź mistrzynią, Co krzywości Świata prości; Przewodząnią Wszecchności!

Grzech wielki maź— Łez wielki susz— Depo ziemski szaf, Rządź światem dusz, Gardź państwem ciat. Nies dech Pana Nieskalana Zadnym kalem! Ludy, z trzody Stwórz w narody; Stań nad niemi Idealem!

Przećwi pieklu podnieść kord! Bić szatanów czarny ród! Rozciąć szabłą krwawy knut Barbarzyńskich w świecie mord! Lecz nie nęćci polski Lud, By niósł szlachcice polskiej mord! Jedno tylko ach zbawienie, Jeden tylko—jeden ciek, Z szlachta polska polski Lud, Jak dwa chóry—jedno pieńie!

Hajdamackie rzucie nożo I oszerstwa i grubierstwa! By Carycy w brońie koci, Nie skleiły się z radości, Trup nie parsknął w śmiech szcyderstwa!

Hajdamackie rzucie nożo! By gdy miną fale godzin, Co nas dziela od odrodzin, Będzie Polska zamartwychstała! Wszczęstkich zbójców przeklina! Tamej lepsi—i mniej śmieli, Skradali ziemię, czi nie tknęli, Sławy wieków nie zatarli! Niech głos ludów to opowie! Nikt nie stawia gmachu z biota: I najwyższy rozum—cnota!

Duchem zatłon ogrom zgorze Jak suchego siana stóg! A patrzay wiecznie z góry Nie odwróci twarzy Bóg!

Zdobyccze rosyjskie w Azyi.

Dzisiejsze zatargi Rosy z Anglią należą odnieść do dawniejszych już zdobycczy w Azyi a nabędziemy wyobrażenia do czego Rosya daży. Rysa już w r. 1847 zakreśliła sobie w Azyi Centralnej czyli środkowej granice swojego państwa od skraju północnego jeziora Aral przez nizinę Syr Dargi do rzeki Czu a wzdłuż tejże do Issyk Kul. Granica ta stała otworem i służyła dowolnym napadom posiadłm południowym koczowniczym narodom.

Widząc to Kokańczycy wzmocnili Tszkent, ażeby powstrzymać Rosyja od dalszych posuwów się, bo wdziedi zagrożony Turkestan i Auliata. Moskale sportrzygły się na tem zajęli jeszcze w tym samym roku Trzekenę. W tym samym czasie podjął książę Buchary obronę i slamu (mahometafskiej religii) i wystąpił w 40 tysięcy wojska naprzeciw Rosy. Moskwa atoli pobiła go i zajęła Chocent. To spowodowało pokój z Kokańczykami w r. 1866 a Moskwa uzyskała ziemię nad Issykulem i prowadziła walkę przeciw Buchary z dobrem powodzeniem, bo zyskała Utrajube i Dżak, a przez wygraną bitwę generała Kaufmana w r. 1868 i Samarkand z obowdem: Zawarto teraz pokój na tej podstawie że Moskalem było wolno utrzymywać wojsko w trzech bucharskich miastach, i Buchary stała się zależnem państwem od Rosy.

W r. 1875 podnieśli rokosc Kokańczy przeciw swojemu księciu, do czego z pewnością Rosya dołożyła ręki. Książę ten prosił Rosyja o pomoc, za co go Kokańczycy wydziali a Moskale po przytłumieniu powstania zajęli na północ od Sir Dargi potożoną ziemię i zabrali Kokan. Podbijanie ziemi pomiędzy jezierzem Kaspijskiem a Aralem weszło się w r. 1869. Powstanie Kirgizów popierała Chiwa, która dopuściła się niektórych okrucieństw na Moskalach, a więc należało się Moskiewie pomścić, pociągnęła więc przeciw nim i zajęła Krasnowodsk. Dalszego pochodu nie mogła atoli Moskwa przedsięwziąć bo położenie w pustych stepach stało jej na przeszkodzie i dopiero udal się jej pochód pod jeneratem Kaufmanem w r. 1873, bo po zajęciu stolicy odstąpiła Chiwa Moskiewie cały prawy brzeg nad Amu—daryą i stała się podobnie jak Bucharyja zależną od Rosy.

W r. 1880 z powodu grabieży granicznych rozpoczęła Rosya wyprawę przeciw Achal—Dekinoom pod jeneralem Skobelew, ten w r. 1881 zdobył Gek Tepe. Merw się poddał w 1884 r i obwód tegoż przypadł Moskiewie. Z tych danych widzimy, że Moskale od roku 1847 do 84 zbliżyli się do Peszewaru ku granicy Chin więcej aniżeli o połowę dawniejszego odległości. W tym samym czasie poczynili zdobyccze i w Azyi wschodniej, i zabrali Chinom rozległą przestrzeń nad Amurem i Ussurem w r. 1854 i 59. W r. 1869 dostała się im i wyspa Sachalin przez ugodę z Japoniją. Takim sposobem postępuje Rosya dalek ku Indyum, posiadłościom angielskim, i za czasem dopnie swoich zamiarów, bo imnie mocarstwa ją w tym wspierają na osłabienie Anglii a wzmocnienie samych siebie przez inne zabory, i zdaje się dla tego, by Rosyja wepchnąć w głąb Azyi a potem wyzwać z posiadłości europejskich.

W sprawozdaniach Pomocy Naukowej i Muzczalnym.

Muzeum w Rapperswyłu.

Z Rapperswyłu mamy udzielone nastepno szczegoly, dotyczące Muzeum Narodowego: W tych dniach wyszedł z druku w Poznaniu spisany z szósty i ostatni tomu Igo Wieńca pamiątkowego wydawanego nakładem tego Zakładu, prawie dwa razy obszerniejszy od uprzednich. Prócz życiorysów weteranów, których w ogóle jest 64, znajduje się w nim opis uroczystości półwiekowej rocznicy powstania listopadowego w różnych miastach Europy i Ameryki. Materyałów jest podostatkiem; gdyby się zebrała liczba prenumeratorów dostateczna, tom 2gi uzupełniłby życiorysy weteranów. Ci, którzy tego życia, niechaj raczą na kartce pocztowej uwiadomić Dyrekcją „Wieńca“ w Rapperswyłu o swej chęci prenumerowania.

Muzeum Narodowe nieustannie się wzbogaca darami, wszystkie sale są przepelnione i potrzeba restauracyi dalszych piętr coraz naglejsza, co wymagać będzie znacznych kosztów. Biblioteka już liczy przeszło 50,000 tomów; 10,000 tomów ofiarował śp. Krystyn Ostrowski i wszystkie swoje cenne zbiory. Z Litwy p. K. przesłał swoją bibliotekę złożoną z 3,000 tomów; z Galicyi przybyli niektóre waż ne akta urzędowe dotyczące rzeczy 1846 r. Rząd francuzki przesłał dalszy ciąg dzieł wydanych przez Ministerjum o świeceńca; Muzeum amerykańskie, Smithsonian Institution“ ofiarowało nowe dary. Pułkownik Malczewski z Trzemeszna przesłał do stu tomów; pułkownik Wierzbicki papierów sztuk 21 dotyczących powstania z 1863 r.; redakcyja jednego z pism warszawskich księgę pamiątkowa tęże Redakcyi; p. Chodorowski z Bawen różno dary i 17 sztuk broni, której się wydoskonaleniem zajmował; od niewiadomego krzyż drewniany a na nim Chrystus według Guido—Reniego; pan J. Gałęzowski w imieniu swego brata doktora, dzieła Iriarta „Histoire de Paris“ jemu ofiarowane, wydane przez Muńey—palność paryzka, nie znajdujące się w handlu.

Pomiędzy ofiarodawcami rocznymi darów pieniężnych znajdują się następi: Tow. Polskie w San Francisco w Kalifornii 32 fr. 90; p.p. Alexander Raciborski we Lwowie 10 złr. Morgenbesser notaryusz w Czerniowcach 10 złr.; Baronowa Klin—howstroem w Sztokholmie 183 fr. 50; Hr. Alfons Sierakowski w Poznaniu 100 marek; pani K. przesłała z Królestwa 25 rubli sr.

Pan Wiktor Zienkiewicz, inżynier zmarły niedawno w Turynie, zapisał Muzeum Narodowemu ewantuálně 600,000 fr. po śmierci jego dwóch córek i ich potomstwa. Za życia dawał dowody wielkiej żyyczliwości dla tej Instytucy. Niepodobna wliczyć wszystkich darów, są bowiem bardzo liczne, ograniczymy się do nazwisk niektórych ofiarodawców, które dołączamy: PP. Jan Karłowicz w Heidelbergu, Hr. Engestrom w Poznaniu, założyciel Muzeum, Książd Biegański, pijar w Krakowie, Józef Pandler w San Francisco, Z. Miłkowski, Bartkowski, Limanowski i Tow polskie w Genewie; p. Grangier we Friburgu szwajcarskim, książd Hejdkeid, Dr. Meyer znakemity pisarz i p. Muench w Szawajcaryi; p. Duchński, p. Leonardowa Chodźko, p. Leonard Niedźwieicki, Dr. Jasiewicz i Towarzystwo dawnych uczniów Batignolskich w Paryżu; pp. Wolski, Dżbański malarz, Edmund Łoziński, Rzewuski, p. Roberski, Komitet kolonij wakacyjnych, Tow. Politechniczne w Galicyi, pp. Helenius, J. Malinowski, Jacek Malczewski malarz, Bogusławski, Hornik, J. Kołaczkowski, X. Wrzesiński, Wiktor Zienkiewicz, jeneraltowie Krzyżanowski i Karge w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Dalsze szczegoly znajdują się będą

Uroczystość s. Cyryla Metodego na Bukowinie.

Gdy cały świat słowiański rozpoczyna uroczystość 1000 letniego wspomnienia działalności świętych swoich Apostołów, Słowianie, zamieszkałi na Bukowinie, zamierzają również wziąć udział w wyrażeniu ogólnej cześci dla pierwszych twórców i ojów swojej cywilizacyi. Niezależnie tedy od obchodu w Welehradzie, dokąd niekiedy będzie w możności podążyć, postanowiono urządzić uroczystość w stolicy kraju i to uroczystość, w którejby wzięli udział przedstawiciele wszystkich słowiańskich szczeplów, zamieszkujących Bukowinę ze względu na wyznaczenie, gdyż cecha obchodu ma być przede wszystkim stwierdzenie braterstwa krwi i wspólny hold wdzięczności dla Autorów pierwszych ksiąg słowiańskich, którzy praiołów naszych wprowadzili w szeregi ludów cywilizowanych.

Inicyatywę urzadzania obchodu podnieśli Rusini, którzy, jako właścicieli gospodarze na ziemi tutejszej, ogłosili przed trzema dniami odezwę do Polaków i Czechów, zamieszkałych na Bukowinie, zapraszając do wspólnej uroczystości. Odezwę, stylizowaną w językach: ruskim, polskim i czeskim, brzmii, jak następuje: „Bukowińskie Towarzystwa ruskie zamierzają święcić uroczystie pamięć ty-sięcnej rocznicy skonu świętego Metodego, pierwszego Apostoła Słowian i w tym celu pragną urządzić wszecshłowińska Cyrylo—Mytydyjską uroczystość. „Dla bliższego omówienia programu i dla oznaczenia dnia tej uroczystości, odbędzie się w lokalu Ruskiej Besidy w piątek dnia... (17.) kwietnia b. r. o godz. 6. po południu wspólna narada, na którą wszystkich tutejszych braci Słowian Zapraszamy.

W imieniu ruskich Towarzystw w Bukowinie. W Czerniowcach. 1. (13.) kwietnia 1885. Wnnicki. Okoniwski. Popowicz Dr. Hankiewicz. Tymniski. Stosownie do powyższej odezwy, odbyło się w piątek, 17. b. m., podług zebranie reprezentantów zaproszonych narodowości, którzy uchwalili, by do istniejącego komitetu ruskiego z 5 członków, dwóch zastępców. Komitet ów omówił program obchodu, oznaczył dzień uroczystości i rozesłał zaproszenia po całym kraju. Nazwiska członków komitetu po statec będą do publicznej wiadomości po ostatecznem ukonstytuowaniu się tegoż.

Wobec niewygasłych jeszcze, bo i dziś przez rozmaitych kulturtegrerów podnoszonych pretensy do zniemczenia Bukowiny, — będzie powyższa uroczystość pierwszym publicznym objawem odróżnienia słowiańskich ludów nad Prutem, odrodzenia tem jasniejszego, że odbędzie się ono pod hasłem odwiecznego braterstwa potomków Lecha, Rusa i Czecha. Oby ta zgodność wspólnej pracy, jednosc łączących celów i miłość serc bratnich, jakie manifestują się na malutkiem terytorjum tutejszego księstwa, odbiły się serdecznem celem w piersi każdego Polaka i Rusina w jak najdalszych okolicach poza granicami Bukowiny!

Ważne zadanie.

go palacu sześć głów ludzkich, świeżo uciętych i do drzewa przybitych. Nie mówię już o wielu innych oharach okrucieństwa, jak n. p. o tych nieszczęśliwych, którzy głową ku ziemi zwróconą za nogę powieszili i do drzewa przybici niedługo umierają. Niedawno byłem świadkiem pastwienia się nad dwoma męzami i dwiema niewiastami za udaremniony preceiw tyranowi spisek. Dwie niewiasty przacow w ziemię aż po szyję i przez 7 dni głodem można. Następnie wykopano je do połowy i dano im jeść, ale na to tylko aby je dalej męczyć a wreszcie rozszarpać. Dwóch spiskowców przywiązano do słupów i żarzącymi kawałkami żelaza wypalono im różne części ciała; jeden z nich wytrzymał tą męką pół godziny i skonał. Takie rażące tortury, są na porządku dziennym u króla Dahomeja”. Byłoby to szczeniym zadaniem dla kolonizatorów niemieckich, gdyby chcieli użyć wpływu i potęgi swojej do zwalczania tego tak sprostego barbarzyństwa, — a byłoby to większa zasługa dla nich niż dziesięcioletnia walka ze spokojnymi kapłanami i bezbronniemi zakonnikami w Niemczech stacana i z Polakami w Polsce.

Torturowanie żydów w Rumunii.

Z Barkaresztu donoszą pod dnim 27. marca o całym szeregu niesłychanych gwałtów w subwenyconowanej przez państwo fabryce papieru w Bacau, pozostającej pod kierownictwem niejakiego Radu Porumbaru. Młody ten dyrektor zawdzięcza swe stanowisko wpływom ojca, właściciela fabryki odowej, który stoi na czele agitycyi przeciw obywatelom i przemysłowcom. Radu Porumbaru wstąpił w ślady ojca i nie tai się bynajmniej ze swemi antypatjami dla obywateli. Ze szczególną lubością zwracał on swę, a nienawiści przeciw żydom. Pomijając drobniejsze szczegoly jego postępowania, jak np. propagowania antysemityzmu między robotnikami lub przybycie ogłoszenia, że „żydom wstęp zabroniony”, zasługują następujące wypadki na wyszczególnienie. Dnia 12. marca zwabiono woźnicę żydowskiego Isaka Davidowic’go do fabryki. Tam tatuowano mu w obecności dyrektora twarz, poczem oblanę ją gryzającym płynem. Prokurator w Bacau, do której się zwrócił pokrzywdzony, nie uważał za stosowne wdrożyć śledztwa. Davidowici udął się do Bukaresztu, by wezwąć pomocy władz wyższych. Według zeznań jego, rozkaz dyrektora Porumbaru oblać mu po tatowaniu twarz wityrol—m. Na specjalny rozkaz Ministerstwa sprawiedliwości wdrożono przeciw barbarzyńskiemu dyrektorowi śledztwo.

Ledwie uchiloł wzburzenie po tym czynie dyrektora, a jaż rozeszła się wiadomość o drugim, o wiele srozszerz barbarzyństwie. Ofiarą dyrektora Porumbaru był niejaki Isak Ludwik. Dnia 19 marca zawołano go do fabryki. Tam zamknięto na czas krótki, poczem zaprowadzono na bliskie wzgórze, rozobrano do naga, wciągnięto do ciasnej skrzyni i zaczęto okładać kijami, aby go zmusić do zeznania, że żydzi potrzebują na święta Wielkanocne krwi chrześciańskiej. Torturowany nie chciał tego zeznać; gróźmo mu więc nożem, poczem zaciągnięto do kanału fabrycznego, obwiązano sznur naokoło szyi i włóczono po ziemi. Gdy to nie skutkowało, zaciągnięli oprawcy ofiarę na brzeg Bystrzycy, kazali jej uklęknąć na wąskiej krawędzi deszczynki ustawionej tuż przy brzegu, tak, że każdej chwili mógł biedny żydzisko wpaść do wody. Gdy i to nie skutkowało, zaprowadzili go oprawcy napowródo do fabryki, zwróciłi mu suknie i puścili na wolność. Ofiara tego barbarzyństwa znajduje się obecnie w Jasach, gdzie wdrożono śledztwo przeciw oprawcom.

Wycieczka do Europy.

Czesi zamieszkali w Ameryce postanowili w celu odwiedzenia Teatru Narodowego w Pradze, urządzić wycieczkę, zapraszając do współdziałania Polaków, i ustanowili niżej podpisanego, jako zastępcę Komitetu Centralnego w sprawach tych wychodzących się Polaków.

Przekonawszy się dostatecznie, że wycieczka ta nie jest urządzona, a żeby przy tym zrobić jakiegokolwiek interes, lecz mając cel czysto tylko narodowy, postanowiliśmy Komitetowi centralnemu przyśłać w pomoc i w sprawach tych pomóc Polakami a tymże Komitetem pośredniczyć.

Wycieczka ta wyruszy 21go Maja z Chicago (godzinę później będzie mógł ożnaczyć) i kosztować będzie: Kolej z Chicago do Now Yorku I klasa, przejazd okrętem Ilga kajuta do Hamurga i tą samą drogą z powrotem \$ 53,00, dzieci poniżej lat dwunastu połowę. Każdy poniżej lat trzech zapłacić. Bilety te krycia na okolicie zaopatrzony. Bilety te są ważne jeden rok i można wrócić kótoremkolwiek okrętem. Starek jest wynajęty przez Czechów i nikt inny biletu starek nie może, jak tylko uczestnicy tej wycieczki i oprócz Czechów tylko Polacy.

Przy zamówianiu sobie przejazdu winne być \$ 8 za każdą dorosłą osobę, a \$ 4 za każde dziecko niżej lat 12, jako zadatek przesłane, reszta zaś w Chicago przed odjazdem zapłacone.

Spособność ta jest tak tania, zwężwszy, że jadąc pod pokładem, nie prawie tancie nie wypadnie, pomimo że wyżebienie dość liche i niewygodny noclegu trzeba ponosić, że pewno wielu, którzy tego lata swoich w Europie odwiedzić zamyszlają, ze sposobności tej korzystać będą.

Po wszelkiej bliższej informacye, które na każde zapytanie chętnie udzielił jestem gotów, proszę adresować:

I. N. Morgenstern.

378. Bl. Isl. Ave

LOTY NA SPRZEDAŻ.

W południowej części miasta Milwaukee, począwszy od Muskego Avenue, która już kwry ulicznę przechodzi aż do "Rose Hill Parku", nad 1819ta Avenue, pomiędzy Burnham a Rogers ulica, są place budowlane (loty) na sprzedaż. Loty te są obecnie bardzotano, lecz z wzrostem topoludniowej części miasta, która się bardz szybko rozwija, wzrosnie i ich wartość, jak wzrosła wartość lotów przy innych ulicach ze setek na tysące.

Opodal od tych na sprzedaż wyłożo 5 bloków mieszka jak dosyć znaczna liczba Polaków, i gdyby terazniejsze loty znaczniejsza liczba polaków rozebrała, stanie się w krótkim czasie potrzeba utworzenia nam nowej parafii. W takim razie właściciel tej ziemi gotówby już teraz powstrzymać kilka lotów od sprzedaży, przenczacząc je na kościół, po dzisiejszej tancie cenie, a którąby dopiero w czasie potrzeby na ten cel zakupić można.

O bliższych warunkach dowiedzied się można u niżej podpisanego

I. Wendzinski

411 Mitchell Str.

ANNA SŁUPKOWSKA

AKUSZERKA POLSKA

Egzaminowana w Europie, tak samo i tu w Ameryce, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej.

470 Burnham Str.

Milwaukee, Wis.

Bióro Związku Nar. Pols.

Jako członkowie Związku przyjęci zostali: Grupa Zw. Nar. Pols. w Filadelfii 19go Kwietnia 1885. W. Pietrowski. Grupa Tow. Nar. w Bay City, Igo Kwietnia. S. Lepek. Jan Piechowiak. Grupa Tow. Patriotyczno-Polsk. w Milwaukee. S. Szważe. M. Stencel. S. Zyburtowski. A. Bezor. Dnia 27go Kwietnia Tow. Kółko Dramatyczne w Winona złożyło deklaracye i do Związku jako Grupa przyjęte zostało.

J. A. Zaborski. J. Lessman. W. A. Lorbicki. J. Betka. J. Jaźkowski. J. Kowalski. A. P. Blazik. F. Górski. A. F. Glubka. J. Cysowski. R. B. Zaborski. M. Roguszka. J. Roguszka. B. Słottman. W. Kupferschmidt. J. Kłopotek. J. Kamrerski. M. Trawicki. J. Cichowski. A. Wałowski. P. Libera. M. Wałowski. F. M. Cysowski. F. Wałowski. M. Wejer. F. Mlynarek. M. Wejer. F. Reszka. W. Kólek. E. Zaborski. Mar. Wejer. F. Drowskiowski. J. Niemczyk. A. Głubka. J. Jaźkowski. J. Wałowski. L. Sikowski.

25go Kwietnia Grupa Gwardyi Kościuszkowej w Cincinnati. A. Torowski. J. N. Morgenstern. Sekretarz jeneralny.

Towarzystwo

Narodowym a mianowicie Siewu

również i każdemu Polakowi pewno będzie przyjemną wiadomością, że naszymi ościel szkoły przy kościele Św. Trójcy w Chicago, znany jako dobry muzyk, ob. Antoni Mallek, powziął zamiar wydania wszystkich pieśni narodowych w zeszytach, które podług wykończenia ich od czasu do czasu wychodzić będą.

Pierwszy zeszyt mając pod ręką, widzimy, że ob. Matkowi głównie na tem zależy, żeby mianowicie nuty były każdemu zrozumiałe, gdyż nie postąpił sobie podług zwykłej reguły pisania nut, to jest umieszczać po kilka głosów na jednej linii, lecz każdy głos osobno, co naszym dyletantom pewno bardzo będzie użytecznym i przyjemnym. Wykonanie nie zostawia nie do życzenia, a cena jest tak niska, gdyż tylko c. 25 za zeszyt, że pewno każdy zawazy, iż nakładzycie nie zależy na zrobieniu interesu, lecz jako miłośnik melodii naszych stara się i w innych też miłośić wzbudzić i pieśni nasze narodowe, o ile się da, rozpowszechnić.

Pierwszy zeszyt zawiera: 1) Boże coś Polskę, 2) Dzwon Zygmunta, 3) Toast: Niech żyje nam! 4) Przyszłość Słowian, 5) Marsz Żuawów.

Drugi zeszyt również niebawem ma wyjść. Ktoby sobie życzył pieśni tych nabyć, niech się łaskawie do samego nakładcy pod Nr. 540 Noble Str. Chicago Ills. zgłosi.

W chwili zamknięcia formy nadziedz już drugi zeszyt, zawierający: 1) Z dymem pożarów, 2) Orzeł biały, 3) Pożegnanie Czajd Herolda, 4) Ulan, 5) Co nasze odbierzem.

Poszukiwania.

Ja Marcini Żubr poszukuję mego brata Marceliego Żubr, który miał przybyć przed dwoma laty do Ameryki. Jeżeli kto z Polaków wie gdzie zamieszkuje proszę aby mi donosił.

Marcin Żubr,

273 3d Str. E. D. Brooklyn.

Rafael Zawadzki, emigrant z roku 1831, fabrykant bawełny, umarł przed dwiema czy trzema laty, prawdopodobnie w południowej części Stanów Zjednoczonych. Ktoby z Szan. Rodaków o miejscu śmierci tegoż wiedział, niechaj łaskawie doniesie do

J. N. Morgenstern,

378 Blue Island Ave. Chicago Ill.

Ja Aleksander Konopacki poszukuję mego wujka Jana Biernackiego. Ktoby wiedział o jego pobycie niechaj będzie łaskaw da znać do

A. Konopacki,

155 Pien Str. Jersey City N. J.

Korespondencyje.

Chicago 4 Maja.

Teatr Polski, Związku Nar. Polskiego na parnikat 3go Maja 1791 r., odegrano tutaj: „Trzeci Maj“, dramat historyczny w 5ciu aktach przez B. Bolesławitę [J. I. Kraszewskiego].

Trzeci Maj 1791 r. zagaił wiekopomną kartę historii polskiej, wzeczywista trzem dumnym pochodem Europp, że Polacy nasamprzód pojeśli, że lud do wolności wnieść i doprowadzić, jest do zadaniem społeczeństwa ludzkiego. My Polacy rzuciliśmy rękawicę boju — wrogom nam krwiożerczym sępom, myśm, my wstrząsili ich tropy tym ozymem, lecz mimo najsłachetniejszych, moralnych i materyalnych poświęceń z strony naszej, — piekło wtenczas zwyciężyło.

Dramat powyższy miał ten areygodny cel o odegraniu, by wzbudzić w nas Polakach tutaj w Ameryce, miłośc Ojczyzny i przypomnieć najsłachetniejsze cele przewodźców naszych ówczesnych — dalej, by za inicjatywą Zw. Nar. Polskiego w Ameryce: „Polożyć prot przeciwko niemiętności braci naszych w sposzech sępów będących, a poszczęgodnie przeciwko ukazowi białego cara z 8 Syczenia r.

Na cel ten wyłożono po odegraniu sztuki petycyę do kongresu Stan. Zjednoczonych, ku zaprotutowaniu tak barbarzyńskiej ohydzy, jak zamierzonych z części wiary mających byd obdarych, nieszczęśliwych tulaczow synów matki naszej Polki.

Repporterzy angieli-cy, niemiecy i czesoy, obecni tej doniosłej z naszej strony manifestacyi przeciwko ciemiętkom, rozgłoszą w gazetach po całej kuli ziemskiej ohydę podlego Mongola, udomowioniu niemu słachetnie myślećmu Obywatelowi bez różnicy stanu i narodowości, że Polacy w swej słachetności 3go Maja przeżyli wszelkie idee innych narodowości.

Biały Car zdradży w Gatozynie, biały car czy przedzący o późniejszym jak kolos rodyjski, a po nikeszmym jego zgonie zakwintnie zgoda, jedność i miłość narodów, i „Niebo czy przedzą czy później zwycięży.

Zniszczył wtenczas słowa naszego meczennika J. I. Kraszewskiego autora niniejszego dramatu, że: Maleparta idź do czarta.

To poprzedziwszy celem dnia chod słabego połotu odbytej tutaj narodowej naszej uroczystości, przystępuję do recenzji przedstawienia Dramatu.

Zacne nasze amatorki sceny polskiej jak p. Dorszyńska u głównej roli i pani Leepkowska, pierwsza w roli księżnej Maryi, druga kszatanowej wywiązały się znakomicie. Lubo w dwóch tylko aktach i to w krótkich ustępkach występująe p. E. prawdziwie typ intrygantki kszatanowej oddała rzeczywistość, dawniejszą czołobitość dumnych magnatek przed potęgą ciemięży.

Pani Dorszyńska w wszystkich odsłonach do wysokiej potęgi doprowadziła swe zadanie a znakomitą grą w gestach jak ruch wzbudziła w widzach najwiskze zadowolenienie, za co rzęstemi oklaski ją udarowało.

Odpowiedni ubór we wszystkich występkach aktowych, gustownie udekorowany, przyczynił się bardz do nadania jej lauru jednej z najpierszych naszych diletantek.

Zebrał, p. M. Rzeszotarski. Juź w Izym akcie rodak nasz dał polsk dalszej swej rutyny skończonego akta. Tutaj oklaskami go obspano; w 3cim akcie co raz wyżej swą grę rozwiniął, a w 5tym a szczególnie przy zakończeniu tak rozbudzi ducha sluchaczy, iż cała publiczność razem z nim: niech żyje Konstytucya 3go Maja z głębi serca wykrzyknęła.

Hetman i rzeźnik; obydwie role odeob. Riemer.

Postawa jego dziarska, powaga tak w pierwszej jak w drugiej roli zupełnie odpowiadaly jego wykonaniu, a w szczególności w Hetmanie był w swoim żywiole, co też publiczność przez oklaski serdecznie uznała.

Posel Stan. Kierdej (Oby. Max Kucera).

Maż ten pelen poświęcenia dla sprawy narodowej w Chicago, był i jest inicjator Dramaturgii i w Chicago i do dzis dnia tylko dla Poloni żyje. Jego chęćpęd jego wysławił, byłoby ubliżeniem dla naszego Maxa, on jest nasz; nasz najgłysz sziernięc sprawy ojczyznej. Dosyć jego charakterze, pomówmy o jego grze — Nasz zany Nestor sceny polskiej miał najgłowniejszą rolę, i podziwiać najwiskiej, jego występy we wszystkich aktach, nam się przynależę. Jego z pasterką (Xiężna Marya) po długim niewiedzeniu się było meżko-serdeczne poznanie się, w każdym Akcie, po szczególności w Ambasadorem i Wojewoda, było słachetne, nam wsokrós polską idee przejęte.

A Wojewoda... i Ambasador (Oby. Osuch) czy o nich nasz reżyser nie nie wspomni? Och nie? Ioi obydwaj są uznania g-dni.

Mimo iż Wojewoda młodości swej byżęj pokrył nie zdotal, grał wymienicie, ale Ambasador wzniosł się w wyższe sfery. Zwerwał, że tak rzekę wyszedł z trycycyko z pod dość krytycznej swej pozyty i całkowicie jako meksal — hrabia — ambasador a swej roli się wywiązał. Gzmiące oklaski z strony audytorów, mogą go zadowolnić.

Gdzie pozostał kapitan (Gedroży) Malczek znany a jednakowż w dwóch przedstawieniach, dopiero tutaj występujący, niepoślednio okazał talent akt. dram; takich jak on świeżych młodzieńczych się, scena nasza bardz a bardz potrzebuje.

Jeneral (Ob. Brukwicki) z miana czysto arystokratyzacji, szumiasta był w swej sferze i mimo sojusznika Ambasadora u dowodnił że płoście miedzy ojczyzn i jako Polak za ojąznię życia daje. Dobrze, bardz dobrze wywiązał się ze swego zadania, co nie jest dla niego pochlebstwem, gdyż w kilkudziesięciu występach teatralnych tutejszych zawsze z najwyższą chlubą swoje w pełnił. Majstrze sprzymierzeńczy, jak Damski stolarz, (Ob. Tomaszewski), Tomaszki ślusarz, (Ob. J. Wlekiński) i ci przyczynili się do uzupełnienia całości. Wyszęgodnił się atoli krawiec, który, mając połączną rolę, typ krawca rzetelnie w swym cylindrze oddał.

A szewc Kiliniski (Ob. B. Blaszczynski), czy ma na boku pozostać? Nie! iu-parną swą mianą zznął tego minę półtora księżką.

Felcer (Ob. A. Buszkiewicz) w obydwóch aktach rolę eskulapa wymieniłc odegrał, a służący (Ob. W. Mankowski) Chłopak (Ob. F. Marcinkowski) i kamerdyner (Ob. J. Mańkowski), lubo w bardz podrażdnych tylko rolach robili to, co się do ich zakresów należało kompletni wykonali. Cały dramat udał się wymienne a publiczność pełna zapła i uznania poświęceń dyletantów rzęstemi oklaski ich udarowała.

Wzorem porządek bez wszelkiej usterki przedstawili zauci, Ob. Kocimski i Morgenstern, którzy ostatni gorąco przemawo po przedstawieniu do spectatorów dał im pochop do licznych podpisów przedłożonego protesta.

Potem bal, na którym rzeza młodzież w piaszach do rana się bawiła. P. Minneapolis, 6go Maja.

Z Prawmiowa przyjemnością dzieł się z wami kochani Rodacy o fakcie dokonany przez Polaków w Minneapolis Minn.

Faktem dokonany jest: iż Polacy tutejsi nie zapominają o tem, iż są synami niesprawiedliwie ujarzmionej Ojczyzny; skutkiem tego od pół roku zawiazali Towarzystwo „Zgoda“ i przystąpili do Związku Nar. Pol.

Zrozumieli wszyscy i każdy z osobna, iż tylko na ten drodze mogą wywalczyć by i znaczenie imienia Polskiego, w obec innych narodów w Ameryce zamieszkalych. Uczuli konieczną potrzebę i obowiazek dorzucenia cegiełki do gmachu, jakim jest Zw. Nar. Polski, który rozpoczął w budowi na niemiernym fundamencie, zwolna lecz pewno ku celowi kroczy.

Przydujący podziękował ogółowi za tak łecne zebranie się i prosił w przyszłości nie zapominac na obchody jeszcze liczniej się stawid. Na ozem obchód za kończył się.

Julian Szajnert.

Ofiary z ludzi.

Z Podola rosyjskiego, 21. kwietnia. Mimo szumnych przechwałok o cywilizacyjnym rozwoju, za pomocą którego społeczeństwo moskiewskie przagnę wydrapać się na stopień równorzędny standardowi z innymi ludami Europy. — Co chwila z nurtów życia wachodniego kolesu wydobrywały się na jaw fakta, które świadczyły wymownie, iż większość szepców, składających konglomerat moskiewskiego państwa, jest dotychczas niezaczem, jak dzicza w całym tego słowa znaczeniu, — dzicza, jaką zaledwie spotkamy jeszcze možna w nietkniętych stopa Europejskich puszcach środkowej Afryki.

To, co poniżej opiszę, najmowniejszym będzie dowodem na poparcie mego twierdzenia. Fakt wyda się wam może zmyśleniem, bo jest istotnie niezwyklym; ale za prawdziwość zdarzenia i wierności opisu ręczy protokół urzędowego śledstwa.

Wiacła (Wiacła) gubernie zamieszkuje prawie wyłącznie plemię Wotiacko, których „urzędownie“ należa do religii prawosławnej, w rzeczywistości jednak są wyznawcami jakiejś ukoskiej wiar, w której, w podobieństwie do wyznawców poganskich plemiennych z nauką Chrystusową. Między innymi, uznają Wotiaki w religijnych swych obrzędach konieczność ofiarowania żywych istot, — jak dotychczas mniemam — tylko zwierząt i to zazwyczaj domowych. Ofiarowanie odbywa się w następujący sposób: Przenieszone zwierzę (zwykle ciel, lub owiec) przywiązują żywcem do konaru drzewa na dworz, lub do belki palupa w izbie; następnie każdy z obecnych zbliża się do ofiary, uderza w nią nożem i podstawiawszy mieczkę, chwytą tryskającą z rany krew, którą natychmiast, póki ciepła, wypija. Powtarza się to tak długo, dopóki zwierzę daje oznaki życia; gdy już zgynie, rzucają ją na stos i palą.

Ceremonia powyższa była oddawna powszechnie znana i duchowieństwo nawet przeciw niej nie wystepowało. Atoli równie już dawno chodzily sluchy, że w niektóre dni roku, a mianowicie w uroczystości, poświęcone bożkowi Keremet, Wotiaki składają ofiary — z żywych ludzi! Nikt nie zadał sobie pracy, by sprawdzić tę pogłoskę, jakkolwiek parokrotnie (w latach 1858. i 1863.) toczono śledstwa sądowe w sprawie tajemnego znikania rozmaitych osób w wiekiej gubernji. Dopiero obecnie przypadek odkrył straszną tajemnicę.

Przed paru miesiącami stanowy przystaw malmyżkiego powiatu wydelegował urzędніка do wsi Maltanowo, w celu ścisłegnienia zaległych podatków. Przyjechał do wsi późnym wieczorem i zaparkat do jednej z chat, która atoli okazała się pustą. Poszedł więc do drugiej chaty — to samo. Zdziwiony, że o tak późnej godzinie obdow nie ma w domach, szedł ulica między chatkami i spotkał gromadkę dzieci, rbiących drzewo.

— A gdzie wasi rodzice? — spytał. „Papa molat“, odpowiedziły dzieci. (Molit znaçy w Wotiaków ofiarowac, składac na ofiarę).

Jakto papa molat? Gdzie Pokażeć! — zawolał zdumiony urzędnik. Dzieci wskazywały mu jeden z domow, do którego też udał się w towarzystwie swego woznicy. Brama od podwórza była zamknięta; woznica przelał przez wierzch i otworzył ją. [Samowóz podeszł pod izbę. Drzwi od sieni takżo zamknięte. Urzędnik dobył rewolwer, a woznica wysadzil drzwi drągami i wszedł do środka, gdzie mnóstwo zgromadzonych chłopow poczęło strasliwie krzyczeć. Thun rzucił się ku drzwiom, by nie puścić do wnetrza niespodzianych gości, ale ci straszały z rewolweru i szablami utworowali sobie broge. Wotiaki poczęli umykać dzwiami i oknami, a urzędnikowi przedstawił się w izbie niezwykle widok. Na długiej ławie leżał zupełnie nagi ksiądz prawosławny z pobliskiego siola, Iwan Bazylewskij; ręce i nogi przytroczone miał sznurami do nóg ławki; oczy przymknięte, twarz biała, a z ust

wychodziły ciche słowa: „Na miłośc Boska, ratujcie!“

Przybyli odwiazali księdzka i starali się przywrócić go do przytomności, co jednak nie powiodło się. Odwieszono go tejeż nocy do domu, gdzie po dwóch dniach zmarł na nerwową gorączkę.

Wdrożono śledztwo wykazało, że Wotiaki istotnie w dniach poświęconych czei Keremeta, składają ofiary z ludzi i to z t. z. „białych“, czyli blondynów, płci meskiej. Ofiary te wybierają losem i właśnie czcielię Kerema w Maltanem wyslowali dla siebie parochia ks. Bazylewskiego. W powyżej opisanym dniu zawezwano księdzka rżakowo w celu udzielenia choremu wiaśniakowi ostatnich Sakramentów. Gby paroch, nie przeczuwający niebezpieczeństwa, przybył, zaprowadzono go do jednego z domow, rozebrano, wykapano i wymyto, a następnie ozajomiono mu, że Keremet jego osobę upodobał sobie na ofiarę. Przywiązany do ławy ksiądz, miał za chwilę zginąć pod naciekami ofiarnych nożow, gdy w tejeż chwili niespodzianie wejsie urzędnika przerażo krzawcy obrzęd religijny.

W zmiotkowanej chatce znalezione przygotowane już noże i mieczki na krow. Nieprawdaż, że to wiele charakterystyczny obrazek z życia „ucywilizowanej“ Rosyi?!

Trzeci Maj.

Pewno nigdy nie oczekiwano z taką niecierwliwoscia od czasu nadania konstytucy, dnia tego, jak tego roku; juź prawie od dwóch tygodni wszystkie gazety w Chicago (n. b. mówię tutaj o wszystkich tylko nie polskich, gdyż te nie widzą potrzeby wspominać o czemś podobnem; jedynie „Gazeta Chiągowska“ szczerze sprawami narodowymi się zajmuje) za gazety angielskie, czeskie a nawet szwedzkie i niemieckie oznajmiały o tej uroczystości, o petycyach i protestach i wszystkie zgodziły się na ten punkt, że jak na teraz jest to jedyny nam pozostawiony środek krzywy narodowi naszemu wyrażzone, i dotychczas wyrażone światu przedstawicieli; i ten wrogów naszych pod przegięz opinii wszach świata przedstawicieli.

Co do treści dramatu „Trzeci Maj“ który odegrano, napomnę tylko że zajmuje on głównie sceny w końcu czteroletniego sejm i samo ogłoszenie konstytucy, dramt jak był właśnie dla podobnej uroczystości napisany pióra J. I. Kraszewskiego i to pewno będzie dostatecznem.

Samo przedstawienie odbyło się świetnie, gra, ubiór, dekoracye były wszystkie wyborne, prawda że ta raza wszystkie usi artyści — amatozy występowali. Pani Dorszyńska jako księżna Marya, świetnie te rolę odegrała, również i kszatanowa pani Leepkowska, pomimo że ja pierwszy raz na scenie widziałem, niepodobno aby była niewyuczka, powzięła siebie i cala gra združdzała, że nie pierwszy to raz na tych deskach swiat przedstawiających się znajdowała. Co do mekich rol jako najgłowniejsze, Kierdej, pan Kucera, zebrał pan Rzeszotarski, Wojewoda pan Zychliński, Ambasador pan Osuch i hetman pan Riemer, dostatecznie naszej publiczności znani, ażeby ulażn nad nimi się rozwodzić, dowiedli oni że mogą się i na trudniejsze dramata odważić i zadanie swe wykonac, reszta panów którzy pomniejsze role zajmowali starali się aby swa gra całosc zespoliła co im się też nadzwyczaj udało.

Publiczność uznając doskonałość gry cze stemi oklaskami starala się aktorom zadowolenie swo okazac.

Po przedstawieniu które dopiero okolo pierwszej się skończyło, Sekretarz Związku krótką przemową wyjaśniłszy cel tego obchodu, zwrócił uwagę obecnych na wystad się mającą petycyę do kongresu amerykańskiego, przedstawiająca temuż nadzucia rządu moskiewskiego szczerze i za ukazu carskiego z 8go Syczenia r. b. prosząc o wstawienie się za rodakami naszymi na drodze dyplomatycznej.

Podpisy posypaly się tak że w krótkiej chwili kilka arkusze podpisani zapelniono, tak obecni byli zaintuzyczeni że Polacy, amerykanie, czesi i nawet niemiecy podpisywali.

Zastępców prasy Chiągowskiej było kilku a nawet Nowo Yorkskiej Times i Herald, członkowie Rządu Centr. również i redaktor Gazety Chiągowskiej p. Z. Brodowski starali tymże powód tej demonstracji wyjaśnić, to że wszystkie gazety sprawozdania umieszcily, wyrażając się nadior pochlebnie z życzeniem, ażeby praca nasza w tym kierunku osiągała pożądaný skutek.

OSTAPEK POWIEŚĆ

Ustep z przeszłości emigracyjnej. przez T. T. JEŻA

Zalatawila się z tem w okamgnienu, pod oknem usiadła, krosienka przyrzadziła i szyc poczęła. Szyla włóczkami i peljami z desenia, który przed nią leżał a przedstawiał strzelca z psem legawym na polowaniu.

Szyla i zatrzymując niekiedy igle w powietrzu, wpatrywała się w obraz, który pod ręką jej rósł i coraz to wyraźniejszym się stawał...

Chwile upływały.

Nagle w oczach panienki pojawiły się łzy — dwie tylko łzy, w kropkach jak groch dużych — zawisły na rzęsach, zająśniały na kształt brylantów, stoczyły się na policzki i znikły. Westchnęła i uśmiechnęła się.

Musiato coś rość w tej głowie ósmnastolatniej. Musiatio coś tkwić w tem sercu dziewiczym.

Nie miała jednak czasu rozrzedzać się długo. Pokój napelniał się począł ludźmi pięci obojej i wieków, obejmujących trzy pokolenia schodzące z pola, zajmujące stanowisko życiowe i podrastające. Pierwsze reprezentowaniem było przez starszuskow dwoje, którzy najpierwsi do pokoju wkroczyli. Za ukazaniem się ich na prog, panienka poskoczyła ku nim.

— Dzień dobry, dziaduniu... dzień dobry babuniu...

Dziadek z pocałunek w rękę odplacił jej wnet pocałunkiem w czoło; babka uśmiechnęła się jeno, rękę do niej wyciągnęła i na jej ramieniu się wsparła, doszedłszy do obitego skórą krzeseła, w które się wysunęła, zatrzymała dłoń jej w swojej dłoni, w oczy jej patrzyła i w takie do niej słowa się odezwiała:

— Usiadź, dziecko moje, tu, przedemną, tu, bliżutko... niech się na ciebie popatrzę... Tak mi słodko, kiedy się patrzę na ciebie!... Wydaje mi się, jakbym aniola oglądała... mego aniola stróża. Dziecko ty moje drogie!... Tosiu! tyś dla oczów moich starych pociecha...

— Moja babuniu!... odparła panienka rozręwniona, pochylając się w objęcia staruszki.

— Et, asinóżko!... dajcie no pokój temu, odezwiał się dziadek, powiekami łypiąc i nosem podciągając.

— Co to jegomości szkodzi!... odrzekła babka.

— Co szkodzi!... o!... e... hm... hm...

— Patrzyła na wuczkę a w oczach miał jaśność usmiechu, malującego zachwyty prawie.

Scena ta wrzuszająca przerwana została inwazyją pokolenia, na czele którego szedł chłopak ósmioletni, prowadząc za sobą troje młodszego rodzeństwa. Dziawa otoczyła dziadunia i babunię, co odsunęło od nich panienkę i pozwoliło jej pozdrawiac wchodzących kolejno: matkę, ciotkę Franciszkę i wujaszka Pawła.

Matka, lat czterdzięci, kobieta zęknana — nie dziwi, wydała bowiem na świat, oprócz trzech gromadki, która stół obsiadła, troje jeszcze, trzech chłopców, znajdujących się w szkołach na nauce.

Ciocia, wieku oznaczyc się nie dającego, osoba nie pozabawiona wdzięku niejakiego, przebijającego się mianowicie w spojrzeniu, nacechowanem tęsknotą do świata lepszego.

Wujaszek — rura, poważny jednak bardz w werydy wielki. Miał sobie za regule: prawdę rzuąć i o resztę nie pytać. Regula ta na oczach,

na czołe i na nosię była mu napisana; miał minę wiecznie rozgniewaną i nacechowaną tą pewnością siebie, jaką posiada człowiek, któremu nie do zarzucenia niema. W rzeczy samej, wujaszkowski do zarzucenia nie było nie. Przez życie całe, które pięć już krzyżyków znaczyło, nie trudił się czem innym, jeno fajkę palil i nogą kiwał. Krytykował wszystko, psy wieszal na każdym, w wyjątkiem jednej jedynej pod słońcem osoby, szwagra swego, pana Piotra Ulaskiego, będącego w odniesieniu do dwojga staruszków synem, w odniesieniu do panny Antoniny, Tosię zwanej, i do rodzeństwa, jej ojcem, w odniesieniu zaś do wioski, którą zamieszkiwał, właścicielem polowicznym. Na Trojanach — taką nazwę wieś nosila — cieżył w jednej polowie dług, reprezentujący fundusik pana Pawła, na drugiej posag pami Ulaskiej i sčeda pana Piotra, jaka mu przypadła z podziału mająteczku, dokonanego za życia rodziców. Starzy państwo Ulascy nie zachowali dla siebie nic; wydawali córki, dawali wiana, żenił synów, wydzielali sčedy z góry i w końcu pozostali sami przy ostatniej, którą oddali panu Piotrowi, synowi najmłodszemu. I przy tym ostatnim zamieszkal. Zrobiło się to samo przez się i zrobiło dobrze. Pan Piotr okazał się synem jak najlepszym. Starszusków w domu jego otaczała cześć, na którą pan Paweł nawet, pomimo krytycznego usposobienia swego cienia nie rzucił.

Gwarowo się zrobiło przy stole, gdy go obsiadła rodzina cała. Starsi mówili, dzieci szęczyły. Rozmowa toczyła się o niczem tak długo, aż jej ciocia Franca prąd ogólny nadała.

— Proszę mamy — zaczęła — zwracając mowę do staruszki, rzecz szczególną... Z zadziwienia, doprawdy, przyjsd do siebie nie mogę... Spałam... — A to w rzeczy samej, rzecz szczególna!... — podchwycił pan Paweł tym tonem, co to na szyderstwo zakrawa. Pani spała?

— Przy panu bo z niczem odezwał się nie można!... odrzekła panna Franciszka z naciskiem nieukontentowania, poprawiając żółtą chusteczkę, którą brodę podwiązana miała.

— Pani w nocy spała... — Spałam... i gdybym to jedno tylko wiedziała, to byłoby już szczególnością, bo ja po nocach nie spiam zwykłe... — Dla tego, że nie miało ma pani tacji... Do południa pasjans, po południu rozmyślanie o niebieskich migdałach... — Ale ja nie to powiedział chciałam... — Nie wiem co pani chciała powiedzieć... Wiem tylko co pani powiedziała i wszystkimi co tu są, zaświadczyć się mogę, że pani powiedziała, żeś spała... — Spała, i śniło mi się... — A!... — machnął pan Paweł ręką z usmiechem ironycznym... — Śniło mi się, że mam była w wielkim lesie... Pelno drzew... — W wielkim lesie pelno drzew... Zaprawdę jest to rzecz szczególna!... — Pelno drzew — ciągnęła panna Franciszka, udając jakby nie słyszała wtętu pana Pawła. Idę, idę, zbladziłam... błądę, ciemno, głucho, aż patrzę, cały ten las zmienia się w jedno drzewo, w klon czy jesion, tego nie pamiętam, doś że w jedno drzewo... Patrzę, a to nie drzewo, ale człowiek, albo raczej drzewo i zarazem człowiek, konary ramiona, włosy liście, kora ubranie... — A czy i uszy?... a nos... — wtrącił pan Paweł.

— Kora ubranie... — powtórzyła panna Franciszka.

— Człowiek ten chyba był bez oczów, uszów i nosa... — Niech bo pan nie przeszkadzał!

— Niech się pani tłumaczy jaśniej... Z tego, co pani powiada, widzę, że się pan pokazało monstrum jakieś... — Nie monstrum, bynajmniej, a pan Eustachy Skalecki... — Skalecki... — zawolali w głos jeden starszek,

Wielka Brytania.

— Londyn. W sprawie przetargów granicznych Rosji z Anglią przycichła żądza wojny i sprawa ta ma rozstrzygnąć się...

AMERYKA.

Nowy York. Polacy urządzili tu wielkie zebranie na 4go Maja, by podnieść protest...

z 4go regimentu, z oddziałem artylerii i armatą Gaattinga wysiedli z podziemia...

ROZMAITOŚCI.

„Ognisko polskie“ w Pradze składające się tak z Polaków jak i Czechów...

Brokty. N. Y. Zasko tu. wielkie nieszczyście. Przy ulicy State a Atlantic Ave...

Lemont, Ill. Walka strajkujących z milicją toczyła się o to, że robotnicy domagali się po \$1,75 dziennie...

zważy Brama, którzy prosili o zaszczyt złożenia ofiary bóżkowej i dał ten w tym ognistym kobiercu z bosymi nogami...

Największi właściciele na Śląsku. Sekretarz g. gospodarskiego Towarzystwa dla Czech p. Titi wydał wykaz...

Feldwebel Łopatynski, znany z zamachu na majora Sedlmeyera, zost. 17. z. m rano...

I zwierzęta mają czucie, odradz do życia i popełniają samobójstwa. Pewien ulubieniec ptaków tak się o tem rozpisuje...

Inny cenny przypadek widzieliśmy i gołąbka na tym samym stawku. Od jednej pary gołębi...

stawek i pragnął się także zatopić, co my widząc uratowaliśmy go i tak mokrego i trzęsącego się...

Podziękowanie.

Szanownym Paniom i Panom które w przedstawieniu „Trzeci Maj“ brali udział...

Bacznosci!

Biuro Sekr. Jenrl. Zw. Narod. Polskiego zostało przeniesione pod No. 504 Blue Island Ave...

Odezwa!

„Zgoda“ umieścić w swych łamach niedawno smutną wiadomość, iż plebiana w Poniatowski...

Rev. Maczynski.

Poniatowski Wis.

Zaproszenie.

Minneapolis Minn 7 Maja 1885. Zapraszamy wszystkich Polaków na walne zebranie...

Komitec.

UWAGA.

I. Knieta Sekretarz Towarzystwa Gmina Polska No. 1 mieszka obecnie No. 58 Cornelia na rogu Noble ulicy...

Zaplacili za „Zgodę“

- Jan Domka.....\$2.00
Józ. Mechl.....\$1.00
Józ. Nickel.....\$2.00
M. Killa.....\$2.00
Koronkiewicz.....\$2.00
T. Eyskowiński.....\$2.00
Szlachetka.....\$2.00
Ryński.....\$2.00

Zawiadomienie

Dnia 7go Maja 6. r. na posiedzeniu wspólnem Akcyonaryuszów i Rządu Centralnego Związku Narodowego...

Potrzeba zecera.

Poszukuje się chłopca polskiego, który obojętnie jest obywatelom z stawianiem głosek...

Organista i Nauczyciel

zaopatrzonej w dobre świadectwa, znajduje natchmiast miejsce w Berlinie...

Rev. S. Wiczorek, Berlin, Green Lake Co. Wis.

Na sprzedaj.

Dom i lota No. 944 w Racine ul, w pierwszej Wardzie dwa bloki od kościoła św. Jádwiigi...

Salon do wydzierżawienia

Mój Salon pod Nrem 397 Brady ul, a narożnik Warrant Ave. jest od dnia 12 Maja...

Adolph Stoermer,

cięcia i budowniczy, podejmuje budowlę wszelkiego gatunku i wykonuje jak najlepiej...

372 Mineral Str. Milwaukee Wis.

Odezwa.

Kapitan Polski, mający potrzebne dokumenta, otrzymał może przy mnie natchmiast posadę Assystenta...

Ks. D. H. Kolasiński, proboszcz parafii św. Wojciecha w Detroit Mich.

SCIENTIFIC AMERICAN logo and text: The most popular Weekly newspaper published...

Patents, Mun & Co. have also had thirty years experience before the Patent Office...

ROSS BRADLEY & Co. Skład hurtowny i cząstkowy Budulen, szkudłów i listzew w Bay City Mich.

Ceny na życzenie prześlemy. Bay City jest głównym miejscem dla drzewa z doliny Saginaw i tu można kupić z daleko lepszą korzyścią...

Farma na sprzedaj lub zamianę. Farma obejmująca 117 akców ziemi, 37 akców pod plugiem...

Zgłosić się można do właściciela — Wacława Cekała w Mauston, Juneau Co. Wis., lub też do Ignaco Hooper 1412 Tomah Str. Milwaukee Wis.

HURA! HURA! HURA!

Polacy wyprawili najpiękniejszą obódkę W. Kroeger ma najpiękniejszy Skład Pićców do ogrzewania i gotowania...

W. KROEGER, Narożnik Grove i Walker ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN

J. N. MORGENSTERN. 504 Blue Island Ave. Chicago Ill.

INTERES Bankowy,

Agent wszystkich linii okrętowych i kolejowych, zabezpieczenia od ognia, sprzedaż i kupno nieruchomości...

Poszukiwanie. Jeżeli by kto wiedział o Wojciechu Cabuń, niechaj mu powie, że jego syn Józef Cabuń 12 lub 13 lat stary...

Wskazówka dla kupujących grunt.

Nie spodziewam się sprzedać roli wszystkim, którzy zamysłają osiedlić się na farmach, pomimo tego jestem jednako gotów...

U Amerykanów nie robi to wielkiej różnicy, ponieważ oni tylko parę lat na jednym miejscu bawią, lecz Polacy zazwyczaj pozostają tam...

J. J. Hof, General Land Office, 117 & 119 West Water Str. Milwaukee, Wis.

Do gospodyń i gospodarzy. — Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratus, w zwykłym użyciu...

ARM & HAMMER logo and text: Wodzieńca i cholera.

Mleczarze i gospodarze powinni używać tylko „Arm & Hammera“ paloną Sodę i Saleratus do czyszczenia...

dużo... Obudziliśmy się i pan Eustachy w oczach mi stal... — Hm... — chrząknął pan Paweł.

— Co się z nim dzieje?... — odezwał się pani Ulaska. — Zniki, niby kamfora... Nie mogę o nim bez wzruszenia myśleć...

— Tak — hm... tak... była pana Pawła odpowiedź. — Chłopak przytem weale nie głupi... — Pamięć wielka... — wtrącił pan Paweł.

mentu... Temperament brata, gdy miałeś lat dwa, — to cię, był chłodniejszy, niżeli temperament Eustachego...

— Nie życzylbys sobie brat jednak, ażeby tak jak on skończył?... — Hal... Wina to nie jego, a położenia smutnego, w jakim się kraj znajduje...

a to tem bardziej, że romantyczności, prawdziwie rozmodonej, towarzyszyło polspolice katar. Tosia nasza ani kataru nie miała...

— Toż toż! — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

— Tak — powiedział pani Ulaska. — Ja nie mam wątpliwości, że Eustachy od, który jak powiedział pani Ulaska, „znikił niby kamfora“...

Restauracja polska w New Yorku

połącza się pamięć łaskawych Rodaków.

Ażeby Was nie nudzić, a nieść, Z potrawami różnymi jestem na usługę;

Na rozkaz u mnie wszystko, co kto konsumuje Zrazy, pieczeń i barszcz mój też do brze smakuje.

K. BUDZYŃSKA
187, Druga ulica, near Ave. B.

Charles Koźmiński & Co.
170 Washington Str.
Generalny Agent.
Direct
Hamburg-American Linie
podróż z Hamburga do Chicago
\$ 18
J. N. Morgenstern
Agenci
504 Blue Island Ave.
CHICAGO ILL.

MILWAUKEE LAKE SHORE & WESTERN KOLEJ ŻELAZNA.

Najlepsza linia pomiędzy Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.

Czas przybycia i odjazdu pociągów w Milwaukee.

Odechodzi: Przychodzi:	
Appleton (Wausau) Express. 7.20 rano. 3.55 po poł.	
Sheboygan, Manitowoc Two Rivers Express. 8.30 po poł. 10.50 rano.	
Noony Express wagonem sypialnym. 8.05 wiecz. 6.50 rano.	

Cena Wagonu (Sleeping Car) 75 cent. i d. c. Pociąg opuszczający Milwaukee o 8.05 wieczorem, Sheboygan o 12.50 rano, Manitowoc o 2.45 rano, Appleton o 8 rano i Cshkosh o 6.30 rano, łączy się z natchymi miast w New London Junction z G. B. W. i St Paul koleją do Winony, La Crosse Minneapolis.

Wszelkie bilety, włącznie bilety dla szukających ziemi na osiedlenie się, sprzedają się u wszystkich biurach kompanii.

H. J. H. Reed, H. F. Whitcomb, Gen'l Supt., Gen'l Pass. Agt. Cor. East Water & Mason Str. MILWAUKEE, WIS.

Congress Hall

16 Livingston Str. New York, Główna kwatery Towarzystwa Polskich w Nowym Yorku, Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.

Karól Pfeiffer właściciel.

Józef Łyczewski, Krawiec Męzki. Nr. 16ty przy 6tej Ave, róg 3iej ulicy w Nowym Yorku.

Szanownej Publiczności Polskiej polecam mój w Nowym Yorku od dawna egzystujący **jednyny polski zakład krawiecki**, skład sukna zagranicznego jako też i krajowego, który obecnie znacznie powiększyłem, jestem więc w stanie robić ubrania po bardzo przystępnych cenach z jak najwybitniejszą materią. Spodziewam się, że Rodacy, którzy mnie dotąd swym zaufaniem zaszczycali i nadal mi takowego nie odmówią, a ja z mego strony będę się starał jak dotąd tak i nadal każdego zadowolnić.

Wm. EGGERS M. Dr. 484 Rail Road Str. Milwaukee, Wis. GODZINY OFISOWE. w poniedziałku, od 7mej do 9mej rano. a od 12mej do 4tej po południu. W AFCEE No. 43 MITCHELL Str. od 10tej do 11tej przed połud., a od 6tej do 7mej po poł. W AFCEE Kierowni przy 7mej Ave. i Mitchell Str. od 12tej przed poł., a od 6tej do 8tej po połud.

NORDDEUTSCHE RHEIN-UND BREMEN-NEW-YORK!

Regularna przeprawa parowcami przez SHAMPTON pomiędzy okrętami pocztowymi i uszaniem 7000 ton z siła 3000 koni.

Elder, Elbe, Rhein, Salter, Habsburg, Ostera, Seekar, Oder, Habsburg, Ostera, Seekar, Oder.

Okręta do odprawiania w następujące dni: Z Bremen w każdą Srodę i Sobotę, Z Nowego Jorku w każdą Srodę i Sobotę. Podróż z Nowego Jorku do Bremen trwa dni 9. Pasażerowie przybywają temi okrętami przedzej do Europy, niż innymi.

Ceny Podróży.

Z Nowego Jorku do Bremen: 1sza kajuta w Srodę \$ 100-150 \$ 120.00 w Sobotę \$ 100 \$ 100.00 2ga kajuta w Srodę \$ 70 \$ 72.00 w Sobotę \$ 50 \$ 60.00 Międzyokład w Srodę \$ 15 \$ 18.00 w Sobotę \$ 15 \$ 18.00

Do Bremen i napowrót:

1sza kajuta \$ 185 2ga kajuta \$ 100 Międzyokład \$ 33

Dzi. od niżej lat 12tu płać połowę, niżej roku są wolne.

Przy kartach wykupionych dla krowy, którzy przez Bremen do Nowego Jorku przybyć mają, uwzględnić na to, by nosili napis **Północno-niemiecki Lloyd**, jedyna prosta linia przez Bremen i Nowy Jork.

DELICHS & CO.
Nr. 2. Bowling Green, New York. Albo co następujących agentów w Milwaukee: T. Wenzlinski, 411 Mitchell ul. G. Niemiec, Gielda, Nr. 112a 22. G. Eysen, 527 East Water ul. L. Auer & Co., 2giej Warty bank. E. Schreiber, róg 4tej i State ul. Cramer & Co., 88 E. Water ul. H. v. Baumbach, 406 E. Water ul. Chas. Holzhauser, 443 11ta ul. H. Classenius & Co., jeneralny agent

Zwracamy uwagę

Każdemu, kto ma zamiar kupić ubranie męzkie lub chłopców, na nieporównany zapas ubiorów.

Braci Zimmermann, w Głównym składzie 334 E. Water ulica. Można tu dostać najmodniejszego kroju ubrania męzkie; najpiękniejsze wiosenne wierzchnie surduły w mieście; najgustowniejsze ubrania chłopców i legankie dla młodzieńców.

Niebieskie flanelowe ubrania.

Bracia Zimmermann sprzedają flanelowe najlepsze ubrania dla męczyzn po \$ 10, dla chłopców od 13 do 17 lat po \$ 8, od 9 do 12 lat po \$ 6. Ubiorzy z krótkimi spodziankami od 4 do 12 lat po \$ 5, a niebieskie flanelowe ubiorzy dla męczyzn po dol. 9, z poręczeniem że nie wypłowięją.

My sprzedajemy najlepsze ubiorzy męzkie i chłopców w całym mieście. Nie zapominajcie o naszych wyborowych wierzchnich ubraniach po \$ 10 do dol. 20.

W południowym składzie przy ulicy Grove i National Ave utrzymujemy także kapelusze, czapki i wszelki dobr męzki ubrań.

Zmianapociągów na linii kolei

Chicago, Milwaukee & St. Paul od 28go Kwietnia.

Z Milwaukee Do Chicago	Do Chicago
odchodzi o godzinie: przychodzą o godzinie:	odchodzi o godzinie: przychodzą o godzinie:
7 36 rano dziennie z wyjątk. Niedził 10 30 rano	11 " " " " " "
1 " " " " " "	2 " " " " " "
3 " " " " " "	3 " " " " " "
4 " " " " " "	4 " " " " " "
5 " " " " " "	5 " " " " " "
6 " " " " " "	6 " " " " " "
7 " " " " " "	7 " " " " " "
8 " " " " " "	8 " " " " " "
9 " " " " " "	9 " " " " " "
10 " " " " " "	10 " " " " " "
11 " " " " " "	11 " " " " " "
12 " " " " " "	12 " " " " " "
13 " " " " " "	13 " " " " " "
14 " " " " " "	14 " " " " " "
15 " " " " " "	15 " " " " " "
16 " " " " " "	16 " " " " " "
17 " " " " " "	17 " " " " " "
18 " " " " " "	18 " " " " " "
19 " " " " " "	19 " " " " " "
20 " " " " " "	20 " " " " " "
21 " " " " " "	21 " " " " " "
22 " " " " " "	22 " " " " " "
23 " " " " " "	23 " " " " " "
24 " " " " " "	24 " " " " " "
25 " " " " " "	25 " " " " " "
26 " " " " " "	26 " " " " " "
27 " " " " " "	27 " " " " " "
28 " " " " " "	28 " " " " " "
29 " " " " " "	29 " " " " " "
30 " " " " " "	30 " " " " " "

Salon i Grocenią przy narożniku

509 Maple ul. i 4tej ave, polecam w całości swoje własności, obejmąca według Szanownej Publiczności Polskiej, rzędcą za dobry towar i trunki, oraz skorą i rzetelną usługę.

A. Baano wski.
Róg 509 Maple ul. i 4ej ave.

F. J. Borchard

Adwokat i Notariusz Publiczny

Podaje obronę na sądach we wszelkich procesach.

Wyryba wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: pełnomoczenia (vollmachten), hipoteki, zapisy i testamenty legalne. Posredni przy umowach, kontraktach i sprzedażach.

A więc Polacy przekonajcie się w przed u swego Rodaka, który się wam poleca ze swą skorą i rzetelną usługą.

Ofis: **509 2ga Avenue.** Milwaukee Wiscosisin

CHICAGO, MILWAUKEE and ST. PAUL. Kompania kolei żelaznej.

Posiada ona przeszło 5000 mil drogi w Półn. Illinois, Wisconsin, Minnesota, Iowa i Dakocie, a jej wyborne linie, otwierają imię galeję do dochodzą do najwybitniejszych handlowych punktów w Północnym Zachodzie i Zachodzie w ogólności. W naturalnej łączności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami.

Używamy nazwiska tego „Short Line” ze względu na połączenie się wielkiej koleji, co zaistniało dla uszczerpkowania podrzającej publiczności.

Short Line, krótką linią, pospieszną i z najlepszymi wygodami.

Po mapy, tabele jazdy, czasu, ceny od frachtu, zgłaszajcie się do najbliższej stacji i agentów „Chicago Milwaukee and St. Paul” kol. żel. w Stan. Zjed. i w Canadzie.

R. MILLER, AV. H. CARPENTER, General Manager. Gen. Pass. & Ticket. J. F. TUCKER, Geo. H. HEAFORT, Gen. Supt. Ass't Gen. Pass. Agt.

Zwiadowienia o szczególnych wychodach, zmianie czasu, i innych sprawach dotyczących koleji Chicago Milwaukee i St. Paul, umieszczane będą w kolumnach tegoż pisma.

SHORT LINE

Używamy nazwiska tego „Short Line” ze względu na połączenie się wielkiej koleji, co zaistniało dla uszczerpkowania podrzającej publiczności.

Short Line, krótką linią, pospieszną i z najlepszymi wygodami.

ROZALIA JANKOWSKA

wyuczona i examinowana

AKUSZERKA POLSKA

połącza się łaskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej.

823 1st Ave. Milwaukee Wis.

HOTEL POLSKO-LITEWSKI Handel

Win wszelkiego gatunku. Piwo bawarskie. Likieri importowane.

Wszystko po najniższych cenach, a przytem smacznie przekąski utrzymanie i Szanownej Publiczności Polskiej i Litewskiej poleca

Józef Linzy, w Girardville Schuykill Co. Pa. 8. 13. 84.

Dla zażywających tabakę.

Strzeżcie się przed podrabianiem i niedrożyną.

TABAKA.

Lorillarda & Co.
Stara Gruba Genuińska
Tak zwana
French Rappee Snuff

Może być nabywana we wszystkich porządnych handlach w zamkniętych paczkach.

Szczelnie od wpływu powietrza w oliwianych paczkach. Jedna uncyja kosztuje Pięć Centów.

Kupujcie ją, a nie inną. 2. 18. 85. 3 mts.

Biurowo
"Towarzystwa Śpiewu i Bratniej Pomocy Harmonia"
znajduje się teraz pod Nrem 144 Augusta Str. Chicago Ill.

dokąd wszelkie korespondencje adresować uprasza
Albert Kowalski. Sekretarz jeneralny.

Gyrcularz Do Grup Zw. Nar. Pol.

Niniejszym pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Towarzystwom na Dyplomy dla członków Związku, które na podstawie konstytucyj przez Rad Centralny sprawione zostały.

Dyplomy są nader pięknie wykonane po cenie 50 cent. pozostawa trwała i przyjemna każdemu członkowi w pamiątkę.

Sekretarz Grup będą łaskawi zamówienia na dyplomy przyjmować. Z bratnim pozdrowieniem Z rozporządzenia Rady Centralnego
J. N. Morgenstern Sekr. Jeneralny.

Jakob Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

Sklad Obuwia.
tak męskiego jako i dla dam.

Każde robotę pod gwarancją. Reperacja jak najkulturalniej wykonywana.

Lekarz Niewieści.

Pojechały z rożnymi środkami tylko dla niewieści. Pofunne odpowiedzi na wszelkie zapytania, które przez skromność są tajone przed lekarzem. Wyjaśnią przypadki i symptoma wszelkich chorób płciowych, ze sposobem pewnego wyleczenia w sposób bardzo zrozumiały, opisane przez niewieście, która się zabudaniu tych chorób poświęciła, i w bardzo przystępnej, praktycznej rozmowie opracowała. Pochwałilo to już wiele zanych niewiast i zalecają czytad tak dorosłym jak i młodzieży jako najlepszą pomoc w cierpieniach płciowych. W pięknej oprawie z obrazkami posłany to dziełko za nadesłaniem \$ 1,00 (jednego) i opłatą pocztą. Adresowań na leży do

Rochester Publishing Co. 32. 33. & 35. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

W. SŁOMIŃSKA.

Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój **Sklad z Wyrobnią**

Chorągwy Kościelnych i Narodowych i Szarf, utrzymuję

Oznaki dla Towarzystw w rożnych getankach jako to: ROSETY i PŁATEKI MASZAŁKOWSKIE zawsze na składzie.

Wszystkie obstatunki wykonuje przeto i po najtańszej cenie.

Rodacy! przekonajcie się w przedzie w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Polnočno-niemiecki Lloyd.

regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore

w przedzie z okrętami Lej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen.

Z Bremen odchodzi co Srodę, z Baltimore co Czwartek.

Nadzwyczaj nize ceny. Znaana dobra żywność. Największa pewność.

Parowami północno-niemieckiego Lloyda przeplętno

1,234,528 ludzi przez ocean szesściowie.

Pasazerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtańsza kolej na zachód.
2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na kolej.
4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na kolej.
5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
6. Turmace znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży.

- z Berlina przez wodę \$ 19,85
- z Poznania do 21,30
- z Bydgoszczy do 21,60
- z Pily do 21,15
- z Lubenburgy do 22,20
- z Nowogomisza do 22,20
- z Gdańska do 22,25
- z Koslina do 22,25

Przystają w Baltimore jest pod kontrolą północno-niemieckiego Lloyda, niemieckiego Stowarzyszenia i Indii znanych z Towarzystwa Kościelnych.

Po bliższe informację zgłaszajcie się do **A. Schuhmacher & Co.** jeneralny agent, 5 S. Gay Str., Baltimore Md.

H. Claussen & Co. jeneralny agent w Chicago.

I. Wendzinski, agent w Milwaukee, 411 Mitchell Str.

Na wszelkie listowe zapytania odpowiadamy jak najkulturalniej.

Polnočno-niemiecki Lloyd.

Linia Baltimorska. regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore

w przedzie z okrętami Lej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen.

Z Bremen odchodzi co Srodę, z Baltimore co Czwartek.

Nadzwyczaj nize ceny. Znaana dobra żywność. Największa pewność.

Parowami północno-niemieckiego Lloyda przeplętno

1,234,528 ludzi przez ocean szesściowie.

Pasazerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtańsza kolej na zachód.
2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na kolej.
4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na kolej.
5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
6. Turmace znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży.

- z Berlina przez wodę \$ 19,85
- z Poznania do 21,30
- z Bydgoszczy do 21,60
- z Pily do 21,15
- z Lubenburgy do 22,20
- z Nowogomisza do 22,20
- z Gdańska do 22,25
- z Koslina do 22,25

Polnočno-niemiecki Lloyd.

regularna przeprawa pasażerów pomiędzy Bremen i Baltimore

w przedzie z okrętami Lej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen.

Z Bremen odchodzi co Srodę, z Baltimore co Czwartek.

Nadzwyczaj nize ceny. Znaana dobra żywność. Największa pewność.

Parowami północno-niemieckiego Lloyda przeplętno

1,234,528 ludzi przez ocean szesściowie.

Pasazerzy jadący na Bremen mają następujące korzyści:

1. Najtańsza kolej na zachód.
2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
3. Wolny przewóz pakunków z okrętu na kolej.
4. Pasażerowie z okrętu wsiadają zaraz na kolej.
5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
6. Turmace znajdują się na każdym pociągu.

Ceny podróży.

- z Berlina przez wodę \$ 19,85
- z Poznania do 21,30
- z Bydgoszczy do 21,60
- z Pily do 21,15
- z Lubenburgy do 22,20
- z Nowogomisza do 22,20
- z Gdańska do 22,25
- z Koslina do 22,25

W. LEWANDOWSKI.

Salon 707 Jefferson przy narożniku W. 18tej ulicy. w Chicago, Ill.

O czym donoszą Szanownej Publiczności Polskiej, proszę mnie odwiedzić.

B. Stobiecka.
Doświadczona lekarzka przezwana nie naprzeciw cierpieniom oczu, mieszka pod Nrem

675 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Udziała także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niezbezpiecznych rzaszach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistość znaną w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO. Handel rycalutowy w rodrobieniu **ZELAZNYCH TOWARÓW i Narzędzi rzemieślniczych** wyboru piców — prosz. Przyjdźcie i przekonajcie się o naszym nowym zapasie, najlepszymi towarami w świecie.
718 Milwaukee Avenue Chicago Ill.

Polska Kolonia Hofa Park.

Wolny tykiet dla wszystkich, którzy kupią sobie 40 akrów gruntu w Hofa Parku kolonii, w przeciągu tego i przyszłego miesiąca.

Zaprasza się **wszystkich serdecznie, aby przybyli zakupić sobie grunt** w tej utrwalonej i pomyslnie się rozwijającej Osadzie polskiej.

Można tu dojechać **okrętami**, albo **siedlnu** rozmaitymi kolejami, tak blisko, że tylko potrzeba 1 do 3 godzin, aby się dostać do **środka** tej kolonii.

Wielka set polskich rodzin zakupilo sobie tutaj grunt, po większej części w roku 1883 i 1884. **Setki** rodzin mogą się tu okupić w roku 1885. Jest tu **kościół** polsko-katolicki i wiele dobrych **szkół**.

Wyborna sposobność dla bogatych i mniej zamożnych. Bogactwo mogą tu kupić **piękne uprawione farmy** z dobrymi budynkami, a czasem z całym inwentarzem i narzędziami rolniczymi.

Można tu gospodarzyć **z mniej pieniądzem**, aniżeli w innych, odległych i nowych koloniach. Cała ta okolica na okolo będzie zaludniona przez **Polaków**.

Hofa Park kolonia leży okolo **50 mil** bliżej **Chicago i Milwaukee**, aniżeli którakolwiek inna Osada polska w Wisconsin, gdzie jeszcze jest wiele gruntu do sprzedania. **Ziemia, klimat, woda, drzewo i żniwa są tu dobre.**

Urzędowy miernik powiatu Shawano z dobrymi pomocnikami pracuje teraz dla mnie, wymierzając i dzieląc sekcy na ćwierćki, zawierające najmniej 40 akrów i musi on przesyłać mi sprawozdania z tego co zrobił, co tydzień do mego **ofisu w Milwaukee.**

Cena za grunt będzie **bardzo niska**, i gdzie dam porobić drogi i inne ulepszenia, będę sprzedawał w przecięciu akier od **5 do 8 dolarów**; przy płaceniu **gotówką** odchodzi **odpiewni procent.**

Gdybym nie robił tyle dróg i innych ulepszeń, mógłbym naturalnie sprzedawać me grunta za **3 do 5 dolarów** akier. **Moje kontrakty i zapisy tytułowe (Deeds)** są **dobre** i każdy z tych kilku set rodzin, które sobie grunt u mnie kupily, wie to dobrze, i bardzo jest z tego **zadowolniony**.

Zgłoszcie się **po nową mapę i książkę** z opisem mej Osady. Przyjdźcie osobiście lub piszcie do
J. J. HOF, General Land Office, 117 & 119 West Water Str. Milwaukee, Wis.

Grocenią moją

przeniosłem do własnego domu na drugi narożnik tego samego bloku przy 3iej Ave pod Ner **481 Mitchell ulicy.**

Donosząc o tem Szanownym Odbiorcom, Przyjacielom i Znajomym moim, proszę o łaskawe względy i zapewniam jak dotąd tak i nadal skorą i rzetelną usługę.

Dobroś towaru mego sama się rekomenduje.

Obok składu polecam i mój nowo wybudowany i urządzony **Salon**. Wechód z trzeciej Ave.

Jakob Kubal.
August Greulich i Syn polecają Szanownej Publiczności swój **HURTOWNY HANDEL**
WIN — tak **AMERYKAŃSKICH EUROPEJSKICH** 342, 344, 346 4ta ul. i 445 E. Water Str. Milwaukee Wisconsin.
Bernard Kolpacki, cieśla i kontraktor, podejmuje budwie i zarazem wykonuje rycal budowyk podług najnowszej konstrukcyi.
581 Mineral Str. Milwaukee, Wis.

Dr. CLARKE

Sie bierze żadnej opłaty dopóki nie chory nie pozostaje

Rok założenia 1851

186 South Clark ul. Chicago, Ill.

Znany od dawna jako **zdatny, doświadczony i praktyczny, doktor i chirurg.**

Dr. Clarke pod powyższym numerem leczy z wszelką wielką biegłością wszelkie **prywatne, choroby, nerwowe i poszczegolne choroby.**

Dr. Clarke jest najstarszym, rozległomającym lekarzem, znany nieomal całej publiczności, co świadczą stofy odebranych listów, wielki i doświadczony jego.

Nerwowe choroby (ze snami lub bez snów), Slabowitość, oslabienie nerwów leczą ujętnie nowymi sposobami, z niezawodnym powodzeniem, bez rożnicy kto i jak wrpody chorego leczy, lub jakiego ma lekarstwa przedtem dawał.

Pamiętać należy, że jedna strażna zaniedbana choroba, leczona niestosownie, przechodzi w spadkobierstwo na obecne i późniejsze pokolenia. Naroski dotle gające leczy szybko i bez sprawiania bolesci.

Zachowując wszelką tajemnicę, wiec tak niewiasty jak i mężczyźni mogą się z zaufaniem jego leceniu powierzyć. Jedelli niebezpieczeństwo grozi, przywracając lub piszcie jak najspieszniej, bo **każda zwłoka staje się zubożycinią.**

Poręczenie daje się na piśmie za kilka przedzielną do leczenia choroby, **książkę** o chronicznych, nerwowych i wstydliwych cierpieniach posła sie każdemu za nadesłaniem dwóch znaczkow pocztowych. W niej znajdziecie wyszczegolone **symptomatozoria,** czyli wyjaśnienie początkow wszelkich chorob, podług owego rozumiecie sami swoje cierpienia.

Radę ustnie i listownie udziela darmo. **Biorę i** pokój rewizyjny szły tylko dla doktora i chorego.

Zanim udacie się do imnego doktora, poradzicie się wpierr **Dra Clarke.**

Zgłoszeniem się listownie lub osobiście, wyszczegolnie wszelkie cierpienie, a nie wstydzić się wyznać otwarcie przyczyny choroby, bo pożywszy się jej, pomnożyście sobie złoty chład życia.

Medycyna posela sie zaopatrzone najbezpieczniej przed zesłaniem list uzgodzeniem. Godziny posłuchalne od godziny 8ej rano do 8ej wieczorem. W Niedzieln od godziny 9tej do 12tej przed obiadem.

Adresowań należy:
Dr. Clarke, D. M. 186 South Clark Str. Chicago, Illinois. **Na listy polskie odpowiadam się po polsku.**

Polna APTKA

434 Mitchell ul. 434 pomiędzy 1szą i 2ga Ave w Milwaukee, Wisconsin.

Zaopatrzona we wszystko co tylko w pierwszej wspaniałej aptece znajdować się może.

RECEPTY przyznają się jak najkulturalniej.

Perfumy, Mydla, Farby, Oleje, Szklis, Szezoiki itd. itd. nabyły można każdego czasu i po jak najtańszych cenach.

Upzejmie przyjęcie i skora usługa. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem
O. Guenderoth.

BY ALL ODDS THE BEST EQUIPPED RAILROAD IN THE WORLD.

Zaznacza się ku wiedzy każdemu **CHICAGO i NORTH WESTERN** **KOLEJ ŻELAZNA**

jest najlepsza i najkrótszą linią pomiędzy Chicago i Council Bluffs (Omaha), która podróżi przerosła nad wszystkie inne, kiedy chce podróżować pomiędzy **CALIFORNIA i COLORADO**

Również jest najprzystępniejszą i najkrótszą linią pomiędzy **Chicago, St. Paul i Minneapolis** Milwaukee, La Crosse, Sparta, Madison, Port Howard (Green Bay), Wis., Winona, Owatonna, Mankato, Cedar Rapids, Des Moines, Webster City, Algona, Clinton, Marshalltown, Iowa, Freeport, Elgin, Rockford Ill z 800 najmniejszymi małymi stacyami po wszystkich liniach.

Pomiędzy niektórymi tymi stacyami najlepiej urządzonymi przez właścicieli kolei chodzą wygodne i wytrzymałe powozy, a pałacowe eleganckie kary wyjątkowe i pałacowe hotelowe kary nie pozostawiają nic więcej do życzenia.

Północno-zachodnie kary z restauracjami — każda jedna inna kolej posiada, świadczą o tym, że jest najpiękniejszą urządzoną kolej w świecie.

Wszystkie najinteresowniejse miejscowości w Północy, Północno zachodzie i na Zachodzie od Chicago, jako to: centra handlowe, wycieczki latowe, sławne łowiska i rybolownie znajdują się po nad tą koleją.

Rozporządza ona przeszło 5,000 mil drogi i zatrudnia więcej jak 400 konduktorów pasażerskich na usługę milionów podróżnych.

Kupujcie tykiety na tą kolej a nie na inną.

Wszystko najmokniejszej agencji mają takowe na sprzedaż. Podróż nie kosztuje nic więcej niż koleją, chociaż jest pierwszorzędną jak i innych najuboższych urządzonych.

Map, opisowch i cyrcularzy, opisów siełanek letnich i innych wzaskow, których byś nie dostał u agentow miejscowych, nadeszła ci gdy napiszesz do **GEN'L PASS. AGENTA C. & N. VV. RY,** CHICAGO ILL. Jno L. Fenelon City Pass. Agt. Milwaukee Wis. Jno S. George Gen'l Agt. Milwaukee Wis.

Polna APTKA

szanownym Rodakom polecam mój zaopatrzone w dobre trunki, salą do posiedzeń i balow, zarazem i strzelnicę, która jest 112 stop długą.

193 Druga ul. Nowy Jork.
Jan Patrzykowski,
DR I. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma duzo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widziec w aptece No. 482 w pomieszkaniu No. 643 } Mitchell ulicy } 4-ta Ave. } Milwaukee, Wis.

Polna APTKA

szanownym Rodakom polecam mój zaopatrzone w dobre trunki, salą do posiedzeń i balow, zarazem i strzelnicę, która jest 112 stop długą.

193 Druga ul. Nowy Jork.
Jan Patrzykowski,
DR I. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesięciu laty praktykował, i ma duzo starej znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej. Można się z nim widziec w aptece No. 482 w pomieszkaniu No. 643 } Mitchell ulicy } 4-ta Ave. } Milwaukee, Wis.

K. ADAMCZEWSKI

Krawiec męzki. 347 E. 9th str. w Nowym Yorku.

Donoszę moim szanownym Rodakom, z dniem 1 Lipca rb. zamknąłem mój skłed Garderoby. Męzkiej przy 6 ulicy, lecz prowadzę takową przy 11 przyjmując wszelkie zamówienia na **Ubiorzy Męzkie** pod wysłę podany adresom i wykonuję tak dawnie podług najnowszych żurnal spiesznie, skrupulatnie i po cenach umiarkowanych.

W. PIOTROWSKI
350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.
Pierwszorządza oddawa z najlepszych stron znana **Pracownia Krawiecka,** zasłużona w rekomendacjach najnowszej mody i najpiękniejszego obstatunku wysrobu, poleca się Szanownej Publiczności.

Tanio! Bardzo Tanio. Kto chce kupić tanie i dobre **MEBLE** — niechaj idzie do **LOUIS WREDEN**
661 Milwaukee Avenue. CHICAGO ILLINOIS.
F. A. Górski
Notariusz publiczny 124 Townsends tr. Buffalo N. Y.

Jak można robić karmelki?

Książka ta ponaż najpięcej, jak można robić wszelkie karmelki (candy). Przepisuje, jak odlewać czekoladki. Różnego rodzaju francuskę wyroby cukrowe można tak samo robić, jak w najpiękniejszych cukierniach. Każdy więc może takowe sam robić, a będzie to miał trzy razy taniej, jak od kupa. Kto przysle 18 nazwisk niewieści i 30 znaczkow pocztowych jednocentowych, lub 18 dwucentowych, a przesylny mu ten sposób robienia. Listy muszą być opłacone. Adresowań należy do **Rochester Publishing Co.** 32. 33. & 35. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

Hotel Polski

z arazem **Agencja okrętów i kolei, zmiana piędziży, wksle i wszelka ekspedycya**

H. Pstrokońskiego Nr. 21 W. Thompson Str. Filadelfia Pa.

połącza się łaskawym względem Szanownej Publiczności Polskiej.

WISCONSIN CENTRAL Line

Kolej żelazna

3 pociągi dotąd i napowrót dziennie pomiędzy MILWAUKEE, FOUND DU LAC, OSHKOSH, MENASHA.

Z palacowými wagonami z Chicago przez Milwaukee bez zmiany, na dziennych pociągach.

2 pociągi dotąd i napowrót dziennie pomiędzy MILWAUKEE i EAU CLAIRE.

1 codzienny pociąg do ASHLAND, LAKE SUPERIOR.

Bez zmiany wagonu z Milwaukee do Stevens Point, Chipewa Falls, Eau Claire lub Ashland Lake Superior.

Pociągi przy i odchodzą z UNION DEPOT w Lutym 1885.

NAJLEPSZA LINIA do GRAND RAPIDS, WAUSAU, MERILL i wszystkich punktów w północnym CENTRALNYM WISCONSIN.

F. N. Finney, J. S. Barker, Gen'l. manager. Gen'l. Pass. Agent. w Milwaukee, Wis.

Hotel Polski

szanownym Rodakom polecam mój zaopatr